

*"..gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich". Łk 24,35*

Spotkania ze Zmartwychwstałym mają jedną wspólną cechę.

Nikt z uczniów nie spodziewa się spotkać Jezusa żywego.

Maria Magdalena myślała, że to ogrodnik. Uczniowie zdążający do Emmaus, że to wędrujący w tym samym kierunku mężczyzna. Uczniowie w Wieczerniku, że to zjawą. Nie rozpoznają Tego, którego obserwowali i słuchali przez ostatnie lata. Nie rozpoznają Tego, z którym jedli parę dni temu.

To On daje im się rozpoznać.

Woła po imieniu, łamie chleb, pokazuje ręce i nogi, je pieczoną rybę.

Codziennie świętujemy wydarzenie Wielkanocy. Cieszymy się z bycia razem przed Bogiem. Cieszymy się, że On żyje.

Jak Zmartwychwstały da nam się rozpoznać w tym roku?

Jeszcze parę dni oktawy i cały radosny czas Zmartwychwstania. Zobaczymy.

